

Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Suchy Las z dnia 11.05.2016 r., godz. 16:00

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie gości i członków Komisji.
3. Stwierdzenie prawomocności posiedzenia.
4. Przyjęcie porządku posiedzenia.
5. Analiza skargi na Wójta Gminy – spotkanie z pp. G.
6. Sprawy bieżące.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zakończenie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji G. Łukszo otworzył posiedzenie Komisji w dniu 11.06.2016 r. o godzinie 16:00 witając jednocześnie gości oraz członków Komisji. Następnie Przewodniczący stwierdził prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności – 4 członków Komisji obecnych na posiedzeniu (nieobecny radny J. Ankiewicz).

Przewodniczący Komisji poinformował, że w posiedzeniu nie uczestniczy radny J. Ankiewicz ponieważ w analizowanej skardze znajdują się zarzuty skierowane wobec jego osoby i radny J. Ankiewicz postanowił wyłączyć z się z prac nad tą skargą.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli pp. E. i R. G., którzy wnieśli skargę na Wójta Gminy Suchy Las.

Następnie Komisja, na wniosek Przewodniczącego jednogłośnie przyjęła porządek posiedzenia.

Przewodniczący Komisji G. Łukszo poprosił gości oraz członków Komisji o dyscyplinę w wypowiedziach, tj. formułowanie zwięzłych wypowiedzi, nie przerywanie innym rozmówcom oraz zgłaszanie się z prośbą o udzielenie głosu, którego udzielać będzie Przewodniczący.

Przewodniczący Komisji podkreślił, że część członków Komisji Rewizyjnej jest obecnie zaangażowanych w pracę Komisji Doradźczej, a sama Komisja Rewizyjna jest zobligowana do analizy sprawozdania z wykonania budżetu za 2015 r. i przygotowania wniosku w sprawie udzielenia Wójtowi Gminy absolutorium do RIO. Te okoliczności powodują, że jest zagrożenie iż nie uda się rozpatrzyć skargi pp. G. w ustalonym terminie.

Przewodniczący Komisji poinformował, że celem spotkania z pp. G. na posiedzeniu Komisji jest uściślenie treści skargi i ewentualne uzupełnienie jej treści.

Odpowiadając na pytanie p. R. G., Przewodniczący Komisji poinformował, że termin załatwienia ich skargi ustalono pierwotnie na koniec maja 2016 r.

Pani E. G. zwróciła uwagę, że jej zdaniem w obecnie analizowanej skardze jednoznacznie sformułowano jej cel i zarzuty oraz pytała, co dla członków Komisji w dalszym ciągu jest niejasne i co należy wyjaśnić, ponieważ w przypadku poprzedniej skargi stwierdzono, że „skarga jest niejednoznaczna”.

Przewodniczący Komisji zaznaczył, że zarzuty nie zostały sformułowane jednoznacznie, a obowiązkiem Komisji Rewizyjnej nie jest precyzowanie zarzutów, np. zbyt ogólnie napisano co się nie podoba pp. G. w działaniu Wójta Gminy. Komisja bardzo szczegółowo analizowała treść skargi i wszyscy jej członkowie byli zdania, że nie ma jednoznacznie

sformułowanych zarzutów i istnieje konieczność ich doprecyzowania. Uściślenie treści skargi nie jest zadaniem Komisji Rewizyjnej.

Pani E. G. stwierdziła, że nie mają doświadczenia w pisaniu skarg i nie wiedzieli jak powinna wyglądać taka skarga i nikt ich nie poinformował jak powinna wyglądać właściwie sformułowana skarga.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że gdy na jednym z poprzednich posiedzeń Komisji Rewizyjnej była analizowana poprzednia skarga pp. G. to wówczas przybyli oni na to posiedzenie razem z prawnikiem – profesjonalnym pełnomocnikiem, który w ich imieniu rozmawiał z członkami Komisji. W związku z tym, Komisji Rewizyjna doszła do wniosku, że w ramach tego zastępstwa prawnego pełnomocnik pomoże pp. G. sformułować treść skargi, tak jak czynił to, gdy wypowiadał się na posiedzeniu Komisji w imieniu pp. G.

Pani E. G. pytała czy obecnie analizowana skarga jest jasno sformułowana czy także są wątpliwości.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że obecna skarga posiada bardziej precyzyjne zarzuty, ale poprzednia skarga była mało konkretna.

Pani E. G. pytała czy członkowie Komisji wiedzą gdzie znajduje się ul. Polna w Suchym Lesie.

Radny W. Majewski prosił pp. G., aby nie przerywali wypowiedzi i zgłaszali się, gdy mają zamiar zabrać głos.

Państwo G. stwierdzili, że wypowiedzi radnego W. Majewskiego ich obrażają, że nie mogą się wypowiadać i w takim razie ich pobyt na posiedzeniu Komisji pozbawiony jest sensu.

Przewodniczący Komisji wezwał do zachowania spokoju i wypowiadania się w kolejności udzielonego przez niego głosu.

Radny W. Majewski ponownie poprosił pp. G. o wypowiadanie się gdy Przewodniczący Komisji udzieli im głosu, powinni najpierw się zgłosić i zasygnalizować chęć wypowiedzenia się, a Przewodniczący im tego głosu udzieli.

Pani E. G. pytała czy Przewodniczący Komisji był i widział co się dzieje na ul. Polnej w Suchym Lesie. Pani E. G. przedstawiła zdjęcia pokazujące rury odprowadzające wodę z prywatnej posesji, zaznaczając że ta woda odprowadzana od sąsiadów zniszczyła im zdrowie i majątek, a Wójt Gminy był bezduszny i nic z tym problemem nie zrobił. Zdaniem p. E. G. wszyscy w Urzędzie Gminy wiedzieli o sytuacji, odbywały się wizje, w styczniu 2011 r. była Straż Gminna i podczas ich wizyty Strażniczka p. Furmanowska odmówiła wykonania zdjęcia. Oglądać sytuację byli także radni gminni i nikt nic nie zrobił, nikt nie pomógł. Pani E. G. zaznaczyła, że są pisma pokazujące działania Wójta. Odpowiadając na pytanie Przewodniczącego, p. E. G. poinformowała, że zdjęcia pochodzą ze stycznia 2011 r.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że zarzuty dotyczące budżetu Gminy, z którego został wykonany drenaż w ul. Polnej odnoszą się do 2011 r. i pytał jednocześnie czy w 2011 r. pp. G. złożyli skargę na Wójta Gminy.

Pani E. G. poinformowała, że skargi nie złożyli, ponieważ mieli sprawę w sądzie. Wójt Gminy wydał decyzję z błędem dla p. K., sąsiada pp. G. Pani E. G. zaznaczył, że z uwagi na wypowiedzi w programie telewizyjnym mieli proces karny o zniesławienie wytoczony przez p. K. Podczas tej sprawy karnej sąd opierał się na nieprawdziwych dokumentach. Na kontrolach byli p. Orczewski i p. Żmijewski z Urzędu Gminy i nie chcieli widzieć, bo toczyła się sprawa w sądzie.

Pan R. G. poinformował, że byli w poprzedniej kadencji na sesji Rady Gminy 2 lub 3 - krotnie i Wójt obiecywał pomoc, ale tylko mówił. Zadaniem p. R. G. radny J. Ankiewicz robił wszystko, żeby im nie pomóc w rozwiązywaniu tej sprawy i jeszcze ich obrażał; w ogóle był brak pomocy ze strony Urzędu Gminy. Pan R. G. poinformował, że

pisali pisma do różnych organów, ponieważ zarywały się im posadzki w domu, kominy, ściany popękały. Byli obecni w programie telewizyjnym, ale Wójt nic nie robił żeby im pomóc. Pomogła im Straż Pożarna, która wypompowała wodę z ich posesji.

Przewodniczący Komisji pytał czy pp. G. posiadali wiedzę, że rok 2010 r. był rokiem bardzo obfitych opadów deszczu, a teren w rejonie ul. Polnej jest podmokły.

Pan R. G. stwierdził, że na mapach było widać, że teren jest tak ukształtowany, iż woda powinna płynąć drogą, ale tę drogę podniesiono o ok. 50 cm na wysokości ich posesji i dlatego cała woda popłynęła na ich nieruchomość. Państwo G. posiadli te informacje dopiero wówczas gdy doszło do zalewania. Zdaniem p. R. G. przyczyną zalewania nie były opady deszczu tylko rzeźba terenu i celowe wylewanie wody z piwnic, a woda była wylewana w dni bezdeszczowe.

Pan R. G. poinformował, że radny R. Tasarz, który przyjechał na interwencję ze Strażą Pożarną stwierdził, że podczas wypompowywania wody dalej ta woda nachodzi i że nie można jej ostatecznie wypompować. Pan R. G. zaznaczył, że nocami słyszeli jak płynie woda na ich posesję. Wójt powinien przeciwdziałać łamaniu prawa, a tego nie robił.

Przewodniczący G. Łukso stwierdził, że Wójt Gminy nie był stroną w tej sprawie.

Pan R. G. zaznaczył, że oni są mieszkańcami gminy Suchy Las i Wójt wydał decyzję w dniu 15.11.2010 r., którą oni wyprosilili, co było pozytywnym działaniem, ale decyzja ta była wadliwa prawnie.

Przewodniczący Komisji pytał czy pp. G. zapoznali się z decyzją SKO z dnia 12.02.2016r.

Pan R. G. poinformował, że nie.

Radny M. Przybylski proponował, aby pp. G. sprecyzowali jakie mają zarzuty wobec Wójta i przedstawili materiał dowodowy potwierdzający te zarzuty, co pozwoli na uporządkowanie dyskusji.

Panie E. G. stwierdziła, że oni już dostarczyli do Komisji Rewizyjnej wszystkie dowody.

Pan R. G. jako zarzut nr 1 podał, że radny J. Ankiewicz wyznaczał posadowienie budynku wobec drogi i nie wskazał punktu zerowego i że droga jest podniesiona wykonując niepełną mapkę. Ponadto, nie powinien brać udziału w rozstrzygnięciu tej sprawy w poprzedniej kadencji Rady Gminy.

Przewodniczący Komisji dopytywał, jaki związek mają zarzuty wobec radnego J. Ankiewicza z Wójtem Gminy.

Pani E. G. podkreśliła, że jest zmieniony stan wód i za to Gmina jest odpowiedzialna.

Radny M. Przybylski zaznaczył, że zarzuty wobec radnego J. Ankiewicza nie będą brane pod uwagę i procedowane.

Jako zarzut nr 2 p. R. G. podał świadome zaniechanie działań Wójta i brak egzekucji ze strony Wójta względem wydanej przez siebie decyzji z 15.11.2010 r., której nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Na potwierdzenie tego zarzutu p. R. G. podał decyzję Wójta z 15.11.2010 r. z rygorem natychmiastowej wykonalności. Pan R. G. podkreślił, że KPA przewiduje, że jeżeli taka decyzja z nadanym rygorem nie jest wykonywana, to wówczas Wójt powinien zrealizować wykonanie zastępcze, a kosztami obciążyć tego, którego ta decyzja dotyczyła, ale Wójt tego nie zrobił.

Pan R. G. poinformował, że 15.11.2010 r. była interwencja Straży Pożarnej, a 19.11.2010 r. była interwencja Straży Gminnej i była próba nałożenia mandatu, ale sąsiad mandatu nie przyjął, a 9.12.2010 r. Wójt podczas sesji Rady Gminy potwierdził, że miało miejsce wykroczenie. W dniu 15.12.2010 r. pp. G. składali do protokołu wyjaśnienia dla Straży Gminnej, przed Strażnikami - p. Malinowskim i p. Julkowskim i te protokoły zaginęły. Zeznania były podpisane i były do nich dołączone zdjęcia i wszystko zaginęło. W dniu 14.01.2011 r. zdjęcia wraz z pismem przewodnim zostały przekazane do Straży

Gminnej.

Te zdjęcia są dowodem, że jest mataczenie w Straży Gminnej.

W związku z tym sformułowano zarzut nr 3, tj. brak protokołów z przesłuchań pp. G. z dnia 15.12.2010 r. na okoliczność nieprzyjęcia mandatu przez p. K. (sąsiad). Protokoły te były potrzebne z uwagi na toczący się proces karny o zniesławienie, który wytoczył pp. G. sąsiad p. K. Proces trwał 3,5 roku i zakończył się uniewinnieniem pp. G.

Pan R. G. stwierdził, że protokoły mogłyby być wykorzystane przez nich do obrony przed sądem. Straż Gminna swoim działaniem zaszkodziła pp. G.

Radny M. Przybylski pytał jakie są dowody, że przesłuchania dnia 15.12.2010 miały w ogóle miejsce.

Pan R. G. zaznaczył, że są bilingi potwierdzające telefoniczne ich zaproszenie przez Straż Gminną na przesłuchanie. Telefon z zaproszeniem wykonał Komendant Straży Gminnej, zaznaczając, że ich zeznania są niezbędne, aby sprawę nieprzyjęcia przez ich sąsiada mandatu skierować do sądu grodzkiego, który wówczas jeszcze funkcjonował.

Następnie sformułowano zarzut nr 4, tj. brak pisma przewodniego z dnia 14.01.2011 r. wraz z załączonymi do niego zdjęciami i brak reakcji Wójta na to pismo o podjęcie postępowania zakazującego wobec decyzji z dnia 15.11.2010 r.

Pani E. G. zacytowała pismo Komendanta Straży Gminnej z dnia 5.10.2010 r. do Referatu Ochrony Środowiska Urzędu Gminy, stwierdzając, że Komendant sam sformułował pismo, a potem tuszował sprawę.

Pan R. G. sformułował zarzut nr 5: niegospodarność Wójta i Skarbnik Gminy w zakresie wykonania odwodnienia fragmentu drogi stanowiącego część ul. Polnej.

Zdaniem p. R. G. odwodnienie ul. Polnej było bardzo drogie, bo kosztowało 70.000 zł, a wystarczyło wykonać rynsztok i rów, ale zapewne chodziło, żeby nie egzekwować decyzji z 15.11.2010 r. Wykonane podłączenia do odwodnienia są nielegalne i cała instalacja jest nielegalna. Pan R. G. zacytował pismo Starosty Poznańskiego z 2013 r. dotyczące urządzenia wodnego i nie spełnia ono cech odwodnienia, ponieważ nie ma oczyszczalni. To urządzenie wodne nie ma pozwolenia wodnoprawnego, a Wójt wydał zezwolenie na podłączenia, pomimo braku pozwolenia wodnoprawnego. Na terenie zurbanizowanym nie powinno być takich urządzeń, a Wójt wydał zgodę na podłączenia nielegalne z jakichś powodów. Zdaniem p. R. G. być może powinien być audyt w Urzędzie co wówczas robili urzędnicy. Starosta Poznański napisał, że urządzenie i podłączenia są nielegalne. Warto także sprawdzić zdaniem p. R. G. czy mieszkańcy partycypowali w kosztach budowy tego urządzenia.

Przewodniczący Komisji zaznaczył, że te zarzuty dotyczą wydatków budżetowych z 2011 r., a wykonanie każdego budżetu przez Wójta jest opiniowane przez RIO i nie było zastrzeżeń RIO w tym zakresie. Poza tym, Urząd jest kontrolowany przez inne instytucje, które niekiedy zgłaszają swoje zastrzeżenia, a są to instytucje niezależne i obiektywne. Skarga na Wójta dotycząca tych zarzutów powinna zostać sformułowana w tamtym czasie.

Radny M. Przybylski pytał pp. G. czy kierowali pisma do innych instytucji lub organów poza Starostwem Powiatowym w sprawie odwodnienia ul. Polnej.

Pan R. G. poinformował, że pisali do Starostwa Powiatowego. Zaznaczył, że p. K. wylewa wodę rurami drenarskimi, a ich posesja jest położona 30 cm niżej i tym samym woda spływa. W 2013 r. było pismo skierowane przez pp. G. do Starostwa Powiatowego. Ponadto, p. R. G. zaznaczył, że wystąpili do Wójta, aby skontrolował teren, bo nie wiedzą kiedy znów mogą zostać zalani.

Pani E. G. zaznaczyła, że dnia 22 lub 23.01.2012 r. miał być wykonany odbiór odwodnienia ul. Polnej, ma którym był obecny p. Orczewski albo p. Żmijewski, a sąsiad p. K. podłączył się już w grudniu 2011 r. Zdaniem p. E. G. przepisy prawa budowlanego

stanowią, że można odbierać obiekt czy instalacje, gdy nie są przysypane, a tym przypadku instalacja była już zakopana.

Radny W. Majewski stwierdził, że był wieloletnim kierownikiem działu inwestycyjnego jednej z dużych firm telekomunikacyjnych i nikt nie odkopywał instalacji na potrzeby dokonywania odbioru.

Pan R. G. stwierdził, że wszystkie instalacje, które ulegają zakopaniu w ziemi, aby zostały odebrane nie mogą być zakopane, o czym stanowi prawo i nie interesuje go, jak taki proces odbioru wyglądał w firmie, w której pracował radny W. Majewski.

Pan R. G. podał zarzut nr 6: z prywatnych posesji są nielegalne podłączenia, bez pozwoleń wodnoprawnych, a urządzenie wodne w ulicy służy odwodnieniu ulicy, a nie prywatnych posesji. Nie jest to instalacja właściwa do spustu wód na terenie zurbanizowanym.

Radny M. Przybylski pytał jakie to niesie ze sobą skutki.

Pani E. G. podkreśliła, że spust wody odbywa się rurą drenarską.

Zarzut nr 7: Instalacja drenażowa nie służy do spustu wód z prywatnych posesji.

Pani E. G. zaznaczył, że woda była wylewana z piwnicy, co potwierdza fakt, że w piwnicy pp. K. była woda już na etapie budowy. Woda płynęła bez względu na porę roku, nawet podczas mrozów, na potwierdzenie czego p. E. G. przedstawiła członkom Komisja zdjęcia. W czerwcu 2010 r. na sąsiadującej z nimi działce wykopany został rów, aby z tej działki spływała woda i tym rowem płynęła ciepła woda.

Pani E. G. poinformowała, że na wniosek pp. G. WIOŚ przeprowadził badania i wody były zanieczyszczone ściekami. Podobne badania zlecił również Urząd Gminy, badania przeprowadził Aquanet SA i okazało się, że wszystko jest prawidłowo. Kontrola WIOŚ była legalna i wykazała obecność ścieków. Ludzie z ul. Polnej podłączeni do odwodnienia wylewają ścieki z szamb.

Jako zarzut nr 8 podano: brak reakcji Wójta Gminy na fakt, że w urządzeniu odwadniającym ul. Polną płyną ścieki sanitarne pochodzące z prywatnych podłączeń.

Pani E. G. poinformowała, że w dniu 17.09.2010 r. wpłynął z Urzędu Gminy formularz, aby określić ilość osób mieszkających na nieruchomości i częstotliwość wywozu ścieków. Podczas postępowania w sądzie miano sprawdzić, jak sytuacja z szambem wygląda u pp. K. Mecenas, który reprezentował pp. G. zwrócił się z pismem do Wójta o udostępnienie tej informacji na potrzeby postępowania sądowego, a Wójt odpisał, iż p. K. przedstawił dokumenty, że posiada umowę na wywóz ścieków, ale nie przedstawi formularza p. K., gdyż nie było obowiązku jego wypełnienia. Zdaniem p. E. G. u pp. K. szambo wywożone jest tylko 4 razy w miesiącu. Dlaczego Wójt nie skontrolował tej kwestii na nieruchomości pp. K. Według p. E. G. w Urzędzie nie znaleźli pomocy, bo nie mają tam popleczników.

Pan R. G. poinformował, że przedstawią dokumenty potwierdzające nielegalność podłączeń.

Następnie sformułowano zarzut nr 9: brak reakcji Wójta na problem much plujek na posesji pp. G. oraz nie wybudowanie monitoringu.

Zdaniem p. R. G. wystarczyło wybudować monitoring na ul. Polnej i wówczas okazałoby się kto wywozi szamba. Pan R. G. zaznaczył, że strzelał do dzików, w nocy bywał na polu za firmą Grube i słyszał płynącą wodę. Sytuację tę zna także radna A. Targońska ponieważ była u pp. G. na kontroli. Wody spływają do rowu, a ścieki wylewają na niezabudowanych działkach. Monitorowanie ul. Polnej rozwiązałoby te problemy.

Pani E. G. poinformowała, że w 2013 r. była kontrola z Urzędu Gminy i podczas tej kontroli stwierdzono odór, muchy i nieczystości w rowie, ale Urząd się tym nie zajął. Przez 1,5 roku Gmina nic z tym problemem nie zrobiła. Gdyby zostały wybudowane kamery to wówczas ludzie obawialiby się wylewać ścieki do rowu przy ul. Polnej i Chmielnej.

Pan R. G. zaznaczył, że w rowie są larwy much, a wszyscy oczerniali ich w pismach, że larwy są na ich posesji, a jest inaczej, bo muchy przylatują z zewnątrz.

Pani E. G. zwróciła uwagę na matactwo dokumentów przez Referat Ochrony Środowiska Urzędu Gminy i Straż Gminną, zacytowała pismo z Urzędu Gminy i poinformowała, że gdy zapytała dlaczego pismo takiej treści wyszło z Urzędu, to w odpowiedzi od p. Jańskiej usłyszała odpowiedź, że „urzędnik może sobie napisać co chce”. Na kontroli w domu pp. G. była także Straż Gminna i p. Furmanowska i p. Łupiński podczas kontroli otwarli okap i zanotowali, że „pp. G. powiedzieli, że są larwy”, a to stwierdzenie jest matactwem. Muchy plujki pochodzą z rowu i innych działek, są bardzo niebezpieczne, bo można się od nich zarazić np. gruźlicą.

Sformułowano zarzut nr 10: matactwo w zakresie występowania larw much i zawężenie problemu tylko do budynku pp. G.

Pan R. G. poruszył kwestię wykonania budynków sąsiadów, ponieważ w tej kwestii są uchybienia i to tam jest generowana woda. Woda odprowadzana jest w różny sposób, ponieważ nie ma kanalizacji. Pan R. G. stwierdził, że są zastrzeżenia do pracy Referatu Budowlano – Inwestycyjnego Urzędu Gminy, iż nie dostrzega się tych uchybień, a budynki mają za dużo o 1 lub 2 kondygnacje. Pan R. G. zaproponował, aby członkowie Komisji Rewizyjnej pojechali na miejsce zobaczyć, jak woda z dachu z tych budynków jest odprowadzana w kierunku posesji pp. G., tj. woda spływa z dachów do małych zbiorników i dalej do posesji pp. G.

Radny W. Majewski zaznaczył, że ta kwestia nie jest w kompetencji samorządu gminnego tylko Starostwa Powiatowego.

Pan R. G. stwierdził, że Wójt wydał decyzję o warunkach zabudowy legalizującą budowę basenu, a sąsiedzi basen zamienili w staw, co jest nielegalne.

Przewodniczący Komisji zaznaczył, że jeżeli na danym obszarze obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego to nie wydaje się decyzji o warunkach zabudowy.

Pani E. G. poinformowała, że dnia 26.07.2001 r. została wydana decyzja o warunkach zabudowy dla ich nieruchomości, a plan miejscowy został przyjęty uchwałą Rady Gminy w dniu 14.11.2000 r. Sformułowano zarzut nr 11: wydanie przez Wójta decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu pomimo istniejącego mpzp . Decyzja została wydana 26.07.2001 r., a mpzp był z 14.11.2000 r.

Pani E. G. stwierdziła, że Wójt wydał zgodę na basen na terenie podmokłym.

Radny M. Przybylski pytał czy pp. G. złożyli skargę na Zarząd Powiatu, który odpowiedzialny jest za wydawanie decyzji o pozwoleniu na budowę.

Pani E. G. poinformowała, że takiej skargi nie złożono, gdyż pp. G. nie wiedzieli o takiej możliwości. Starostwo w tej kwestii zwróciło się do pp. G., ponieważ byli oni stroną postępowania administracyjnego i wyrazili swój sprzeciw co do projektu budynku pp. K.

Pan R. G. zaznaczyła, że ich sprzeciwu nie uwzględniono i zostali zniszczeni przez ludzi, którzy nie przestrzegali prawa.

Przewodniczący Komisji zaznaczył, że ta kwestia nie dotyczy Gminy jako organu.

Radny W. Majewski zaznaczył, że w tej sprawie organem właściwym jest Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Pani E. G. zaznaczył, że jej zdaniem urzędy robiły wszystko przeciwko nim, urzędnicy produkowali nieprawdziwe dokumenty i z tego powodu sąd stwierdził, że dokumenty są prawidłowe.

Przewodniczący G. Łukszo podkreślił, że zarzuty które sformułowano w toku tego posiedzenia Komisji Rewizyjnej są dużo szersze niż te, które zostały ujęte w skardze i zaproponował możliwość przesunięcia terminu załatwienia skargi na koniec czerwca br., ponieważ sprawa jest bardzo skomplikowana, a członkowie Komisji Rewizyjnej nie pracują na stałe w Urzędzie.

Pani E. G. wyraziła zgodę na tę propozycję.

Następnie odczytano treść 11 zarzutów, które sformułowano w toku posiedzenia Komisji i ta treść została zaakceptowana przez pp. G.

Pani E. G. zaznaczyła, że spotkali się z niechęcią ze strony Wójta i nic nie dało się zrobić. Dnia 27.08.2010 r. doszło do katastrofy budowlanej na terenie ich posesji, przyjechała Straż Pożarna z Poznania, ponieważ Straż Pożarna z Suchego Lasu nie chciała przyjechać, ponieważ stwierdzili, że nie dysponują odpowiednią pompą.

Przewodniczący Komisji pytał czy do tego zdarzenia doszło podczas opadów deszczu.

Pani E. G. stwierdziła, że tak.

Pan R. G. zaznaczył, że tego dnia były duże opady deszczu, a grunt był nasączony wodą.

Radny W. Majewski dopytywał czy pp. G. są w posiadaniu decyzji SKO z 2016 r. wydanych w ich sprawie.

Pan R. G. stwierdził, że tak i sprawa została skierowana do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, ponieważ SKO odniosło się tylko do wód opadowych.

Pan R. G. podkreślił, że jeżeli Komisja Rewizyjna nie pomoże im w załatwieniu ich sprawy i rozwiązaniu problemów to udadzą się z tą kwestią do innych organów, ponieważ stracili w związku z tą sprawą zdrowie i obawiają się, że ponownie może dojść na ich nieruchomości do katastrofy budowlanej, gdyż w dalszym ciągu wody są odprowadzane na ich posesję od sąsiadów i grunt dalej będzie nasiąkać wodą.

Pan R. G. zaznaczył, że był członkiem komisji rewizyjnej w Kole Łowieckim i miał kontakt z osobą pełniącą funkcję wójta w innej gminie i ma bardzo dobre wrażenia, a w gminie Suchy Las Wójt działa tylko na korzyść zamożnych, ale wierzą, że Komisja Rewizyjna Rady Gminy im pomoże.

Pani E. G. stwierdziła, że w październiku 2010 r. ich sprawa była tematem programu telewizyjnego „Sprawa do załatwienia”, stracili w związku z tą sprawą zdrowie i majątek, a ten dom, o który walczą wybudowali z pieniędzy, które były skutkiem ich osobistej rodzinnej tragedii. Wystarczyło, aby Gmina wybudowała monitoring i problemy by się skończyły.

Państwo G. opuszczając posiedzenie Komisji o godz. 17:55 stwierdzili, że bardzo im zależy na dokładnym wyjaśnieniu sprawy przez Komisję Rewizyjną i jeżeli będzie taka konieczność to może to trwać do końca września 2016 r, ale najważniejsze jest przeanalizowanie sprawy.

Radny M. Przybylski zaznaczył, że z wypowiedzi pp. G. wynika, że oni w dalszym ciągu obawiają się kolejnej katastrofy budowlanej, że woda w dalszym ciągu odprowadzana jest w kierunku ich nieruchomości i kiedy przyjdą lata deszczowe kolejny raz spotka ich katastrofa.

Następnie Komisja w wyniku głosowania przyjęła jednogłośnie protokół z dnia 27.04.2016 r.

W dalszym kolejności członkowie Komisji dyskutowali nad kwestią harmonogramu pracy Komisji w czerwcu br.

W związku z brakiem innych głosów w dyskusji Przewodniczący Komisji G. Łukszo o godzinie 18:05 w dniu 11.05.2016 r. zamknął posiedzenie Komisji.

Sporządził:

Marcin Kołodziejczak

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej:

Grzegorz Łukszo